

dawniej
Rok 45

Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże

Rok założenia 1894
Wydanie główne

Za Wiarę i Ojczyznę

Najpoczytniejsze ludowe pismo polityczne i społeczno-gospodarcze,
poświęcone walce o prawa ludu wiejskiego i należne mu stanowisko w państwieAdres: Gazeta Ludowa dawniej Gazeta
Grudziądzka, Poznań, Fr. Ratajczaka 9
m. 9. Telefon nr 32-25.

Założyciel Wiktor Kulerski

P.K.O. Poznań nr. 203274
Pocztowe konto rozrach. Poznań 3 nr. 22

Cywilizacja zginie, jeśli zatriumfuje hitleryzm... Co powie Hitler?

Tak mówi b. premier angielski Baldwin

Były premier angielski Baldwin wygłosił na uniwersytecie w Toronto w Kanadzie niezwykle gwałtowną mowę przeciwko hitleryzmowi.

Lord Baldwin zaznaczył m. in.:

Reparacje zrujnowały Nienicy. Przyszła katastrofa załamania się handlu światowego. Z tego bagna w Niemczech powstał Hitler i na miejsce bolszewizmu, który według opinii marsz. Focha mógł zalać Niemcy, wynosi na tron niemiecki narodowy socjalizm, który jest większym niebezpieczeństwem dla sprawiedliwości i wolności, stoi bowiem za nim siła narodu, którego największe zdolności leżą w dziedzinie organizacji i któremu od wieków wpajano przekonanie, że kariera wojskowa jest szczytem marzeń.

Lord Baldwin wskazał, iż demokracje muszą zdobyć się na najwyższy wysiłek na wszystkich polach. Znacznie łatwiej — powiedział on — wychować jest rasę robotów, aniżeli rasę wolnych ludzi, trzeba tylko zacząć odpowiednio wcześniej. Działać jest łatwiej, aniżeli zastanawiać się. Robot, to ślepe posłuszeństwo, człowiek wolny, to poczucie odpowiedzialności. A jednak człowiek wolny zwycięży, może nie na początku wojny, ale po długiej walce.

Większość dzieł ludzkich, przez

które człowiek odróżnia się od zwierzęcia, ulegnie na pewno zagładzie na naszych oczach. Zagłady tej można dokonać dokładniej w ciągu lat 4 przez bombardowanie z powietrza, aniżeli tego dokonali przez lat 100

swoimi napadami Hunowie, Gotowie i Wandalowie. Cywilizacja może zniszczyć na skutek wojny. Ale zginie ona na pewno, jeżeli zatriumfuje narodowy socjalizm poza granicami swego kraju.

Kiedy Włosi i Niemcy opuszczą Hiszpanię

Podobno marsz Petain, który jeździł do Hiszpanii z ramienia rządu francuskiego, otrzymał od hiszpańskiego min. spraw zagr. Jordana zapewnienia, według których:

- 1) Defilada zwycięstwa odbędzie się w Madrycie 15 maja,
- 2) Wszyscy ochotnicy wojski i niemieccy opuszczą Hiszpanię w końcu maja,
- 3) Gen Franco przywiązuje jak

„Osservatore Romano” o prawach Polski do Gdańska

Rzym, (KAP). „Osservatore Romano” (z dn. 22 bm.) poświęca dłuższy artykuł Gdańskowi z racji pogłosek, jakoby Trzecia Rzesza zgłosiła pretensje do tego miasta. Organ watykański kreśli historię utworzenia na podstawie Traktatu Wersalskiego wolnego miasta, jego statut, konstytucję wewnętrzną, umowy i współżycie z Polską, która otrzymała spe-

cialne uprawnienia i przywileje zarówno w swym własnym interesie, jak i w interesie żywotnym samego Gdańska.

Swój interesujący artykuł o Gdańsku kończy w ten sposób „Osservatore Romano”:

„Pomimo tego przesunięcia orientacji polskiej w kierunku Gdyni, Polska jest zawsze zainteresowana bezpośrednio losem Gdańska, który jest złączony z losem korytarza polskiego, stanowiącego dla Polski przestrzeń życiową (Lebensraum). To wyjaśnia, dlaczego nie była by możliwa zmiana sytuacji politycznej Gdańska bez zgody Polski, która poza prawami nabytymi, musi tam bronić swych niezwykle ważnych interesów życiowych.”

Powiększenie armii niemieckiej o 1.200.000 ludzi

Rząd niemiecki powziął niezwykle ważną decyzję powiększenia armii o 1.200.000 ludzi. Mianowicie ogłoszone zostało rozporządzenie pozwalające na ćwiczenia wojskowe 6 roczników w wieku od 33 do 39 lat. Ćwiczenia te mają trwać 4 miesiące. Ilość mężczyzn powołanych na ćwiczenia 4-miesięczne wyniesie około 1.200.000 ludzi.

Właściwie będzie to stworzenie kadr wojska przechodzących nie ćwiczenia, lecz skrócone przeszkolenie wojskowe, bowiem mężczyźni liczący dziś od 33 do 39 lat nie przeszli normalnego przeszkolenia w szeregach wojska, jednak niewątpliwie ten okres 4-miesięczny wystarczy, wobec tego, iż powołani przeważnie przechodzili przeszkolenie w organizacjach przysposobienia wojskowego oraz sportowych.

W kołach politycznych podkreślają, jako znamienity fakt, że armia niemiecka wzrośnie o 1.200.000 żoł-

nierzy w dniu, w którym Hitler odpowiadając będzie w Reichstagu na oświadczenie prez. Roosevelta.

Wywody p. Studnickiego spotkały się w stolicy ze sprzeciwem

Warszawa (PAA). Staraniem Zrzeszenia Inteligencji Ludowej i Przyjaciół Wsi odbył się w Warszawie odczyt p. Studnickiego na temat: „Obecna sytuacja w Europie”.

Wywody p. Studnickiego, dotyczące stosunków polsko-niemieckich spotkały się z ostrym sprzeciwem Związku oraz innych słuchaczy, co

Niemieckie biuro informacyjne uprawia „Greuelpropagandę”

Londyn, (PAA). Jak stwierdzają źródła angielskie, niemieckie biuro informacyjne podaje za granicę fantastyczne wiadomości o „prześladowaniach” Niemców w innych krajach. Akcja ta, prowadzona jest w

znalazło swój wyraz w przerywaniach podczas wygłaszania referatu, a następnie w dyskusji.

Zdaniem zabierających głos, wywody p. Studnickiego są jego osobistym oderwanym zapatrywaniem, które jest zdecydowanie obce ogółowi polskiego społeczeństwa.

identyczny sposób, jak pamiętna „Greuelpropaganda” (propaganda grozy) w okresie sudeckim. Charakterystycznym jest, że w dziennikach, wychodzących na terenie Rzeszy wiadomości te nie są publikowane.

Wobec dokonanych ostatnio przez Niemcy i Włochy zaborów, prezydent Roosevelt zwrócił się do tych państw ze znanym apelem pokojowym. Dyktator Włoch, Mussolini, odpowiedział, że Włochy nie zamierzają żadnemu z państw zagrażać...

W piątek ma odpowiedzieć dyktator Niemiec. I co Hitler odpowie?

Jedno jest pewne. Hitler zapewni świat, że wszystkie 30 państw, wymienionych przez prezydenta Roosevelta, nie potrzebują się zupełnie obawiać Niemiec lub Włoch. Boć przecież państwa te prowadzą akcję pokojową. Tak Niemcy, jak i Włochy — zdaniem ich dyktatorów — dążą do rozbrojenia i pokojowej współpracy międzynarodowej, a za propozycje ich i zamierzenia są złe przez stronę przeciwną przyjmowane, że p. Roosevelt cały świat nasadza przeciwko Niemcom, że wielkie demokracje dążą do okrażania i odosobnienia Wielkiej Rzeszy, to już nie winę Niemiec. Wszystkie pociągnięcia Wielkiej Rzeszy odbywają się przecież jako akcja przeciwkominternowska, więc czego świat chce od Niemców? Czy chce, aby go bolszewizm zalał?

Tak mniej więcej — można przypuszczać — odpowie Hitler w swej piątkowej mowie, na którą czeka cały świat.

Mamy jednakże nadzieję, że cały ten świat, oczekujący na mowę Hitlera, nie ma żadnych złudzeń, że bez względu na to, czy piątkowa mowa Hitlera będzie pokojową, czy ostatecznie wojowniczą, polityka zagraniczna dzisiejszych Niemiec nie ulegnie jakiegokolwiek zmianie. Trudno będzie Hitlerowi powstrzymać rozmach rozbudowy państwa niemieckiego, trudno mu będzie zrezygnować z upajania się „zwycięstwami”, osiąganymi niespodziewanymi sukcesami na obce ziemie, i trudno mu będzie uspokoić rozpętana przez niego fałszywą ambicję narodu niemieckiego, spodziewającego się przez zabory poprawy warunków gospodarczych — a więc i lepszego wreszcie żywienia — w Niemczech.

Spodziewać się należy, że Hitler w swej mowie dążył będzie do uspokojenia opinii publicznej świata, do odprężenia obecnych stosunków. Oczywiście będzie to uspokojenie celowe, aby następnie świat zaskoczyć tym przykrzejszą niespodzianką. Tak więc mowa Hitlera nie da światu trwałego pokoju, może to uczynić li tylko jednolita i nieugięta postawa państw, będących w porozumieniu antyniemieckim.

St. K.

Rolnicy wielkopolscy w Warszawie

Prezydium W. T. K. R. przedkłada uchwały masowego zjazdu rolników w Warszawie

Członkowie prezydium Wlkp. Tow. Kółek Roln. w osobach prezesa St. Mikołajczyka, prezesa Morawskiego, prez. Kowalińskiego, radców Trzcinińskiego i pos. Wróblewskiego, przedłożyli na specjalnych konferencjach w Min. Roln. i R. R. oraz w Min. Skarbu ustne uzasadnienie rezolucji, który odbył się przed kilku tygodniami. W Min. Roln. i R. P. p. min. Poniatowski w towarzystwie wicemin. Krawulskiego i dyr. dep. Rudnickiego wysłuchał zagajającego przemówienia prez. WTKR, p. St. Mikołajczyka, który szeroko skomentował rezolucję, dotyczące opłacalności w rolnictwie, zagadnienia długów rolniczych oraz projektów reorganizacyjnych w rolnictwie.

P. Prezes Morawski — omówił sprawę zbożową, prez. Kowaliński — osadnicze, radca Trzciniński — spółdzielcze.

P. min. Poniatowski, odpowiadając, że i on również podziela pogląd o pewnym pogorszeniu sytuacji rolnictwa, nie zgadza się jednak z mniemaniem, jakoby wcześniejsze wprowadzenie niektórych elementów w polityce gospodarczej ostatniego roku zapewniło było większą opłacalność rolnictwa. Polityka gospodarcza opierana musi być o pewne czynniki stałe i dlatego mniema, że przy wzmożonych wysiłkach w dziedzinie tworzenia rezerw i zapasów, zatrzymaniu pewnych stałych zasad w polityce zbożowej, opartej o środki dotychczasowe, da się w następnej kampanii gospodarczej 1939/40 uzyskać lepsze efekty, pod warunkiem, że rolnictwo wykaże taką samą postawę, jak w roku poprzednim, nie wytwarzając paniki i nie rzucając bezpośrednio po żniwach swoich zasobów na rynki. Tym nie mniej uznaje za konieczne ponoszenie w dalszym ciągu daleko idących ofiar ze strony rolnictwa na rzecz obronności kraju i rozbudowę przemysłu w Polsce.

W dziedzinie oddłużenia p. min. nie uważa, że na tym odcinku nie dało by się nic zrobić, ale widzi poważne trudności, stojące na przeszkodzie. Rozumie ciężką sytuację i zadłużenie osadnictwa i dlatego przychodzi bardzo często z ulgami w formie niskiego oprocentowania należności Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej. Wyraża również przypuszczenie, że często zadłużenie osadnika powstaje z tytułu dokonanych podziałów rodzinnych i zaciągniętych w związku z tym kredytów, mimo istnienia niespłaconej reszty kupna ceny gospodarstwa.

Co się tyczy różnych projektów reorganizacyjnych w dziedzinie systemu organizacyjnego rolnictwa, p. minister nie bierze uchwalonych rezolucji jako dezyderaty pod adresem Ministerstwa Rolnictwa, gdyż resort ten poza pewnymi projektami, dotyczącymi samorządu rolniczego, z żadnymi innymi projektami nie występował, a czyniły to inne czynniki. P. minister oświadcza, że jest pozytywnie ustosunkowany do organizacji dobrowolnych i ich wysiłków społecznych i gospodarczych. Dlatego też należy uczynić wszystko, by ich szeregi, nie wyłączając WTKR, były jak najliczniejsze.

Zwraca również uwagę na konieczność

poparcia przez organizacje rolnicze wysiłków organizacji młodzieżowych na polu przygotowania do obrony kraju.

W dyskusji poszczególni uczestnicy konferencji odpowiadali jeszcze na niektóre punkty, podkreślając przede wszystkim, że rolnictwo rozumie i jest całkowicie gotowe do ponoszenia ofiar na rzecz obronności kraju, ale już inaczej zapatruje się na stałe ponoszenie ofiar ze strony rolnictwa na rzecz przemysłu, który często nie jest konkurencyjny, a natomiast często prowadzi politykę eksploatacyjną, utrzymując również nieproporcjonalne do dochodów rolnictwa ceny artykułów przemysłowych w kraju.

Wskazano też na to, że w szczególności nieopłacalność rolnictwa jest przyczyną ciężkiej sytuacji w osadnictwie, a ze względu na brak kredytów na spłaty rodzinne i dlatego wielkopolska młodzież wiejska, często pomijana przy nadawaniu ziemi z parcelacji, starzeje się, nie uzyskując żadnych warsztatów pracy, a przechodzenie jej do miast zarówno ze względu na braki w szkolnictwie, jak i ze względu na największe zamarcie w przemyśle na zachodzie Polski — jest niemożliwe.

Wreszcie uczestnicy konferencji, wskazując na własne wysiłki na odcinku organizacji zbytu, zwrócili uwagę na potrzebę spolszczenia przetwórstwa mięsnego na zachodzie Polski i stopniowego oddawania go w ręce zorganizowanego rolnictwa.

Do tego postulatu p. minister pozytywnie się ustosunkował.

Na osobnej konferencji wręczył p. prezes Kowaliński p. wiceministrowi Krawulskiemu teczkę z kilkuset nakazami egzekucyjnymi, które zostały wysłane tylko na terenie jednego Kółka Rolniczego na dowód, jak usilnie jest prowadzona egzekucja nieruchomości u rolników, oraz przedstawił trudne położenie rolni-

ków, wędrujących nawet z siwymi nieraz włosami do więzienia za usunięcie spod węża egzekucyjnego resztki zasobów, potrzebnych do wyżywienia rodziny.

W MINISTERSTWIE SKARBU

W Ministerstwie Skarbu delegację przyjął p. wiceminister Morawski, wysłuchując przedłożonych postulatów w dziedzinie opłacalności w rolnictwie, oddłużenia, kredytów na spłaty rodzinne, wstrzymania egzekucji i oddłużenia spółdzielczości.

P. wiceminister Morawski podzielił całkowicie pogląd delegacji na potrzeby najrychlejszego ustalenia zasad polityki gospodarczej na następną kampanię, podkreślił swój czynny stosunek do rychłego uruchomienia kredytów na spłaty rodzinne, nadmieniając równocześnie, że zarówno ze względu na sytuację, jak i wzrastającą na całym świecie ciężary ekonomiczne, nie należy spodziewać się na tym odcinku daleko idących zmian, jakkolwiek rząd w chwili obecnej nie ma zamiaru występować z nowymi ciężarami podatkowymi. Te same trudności ze względu na sytuację skarbu państwa widzi na odcinku prac oddłużeniowych, docenia całkowicie obawy rolników o przyszłość po 30 czerwca, nie przewiduje jednak daleko idących zmian w ustawodawstwie oddłużeniowym.

W najbliższym czasie ma się odbyć, zwołana przez marszałka Sejmu, konferencja przedstawicieli ciał parlamentarnych i rządu celem ustalenia zasad porozumienia, na której ustalone byłyby zarządzenia czy ustawy, regulujące po 30-tym czerwca sprawę długów rolniczych.

W dłuższej dyskusji poszczególni członkowie uzasadniali jeszcze potrzeby i postulaty w dziedzinie wzrastających szczególnie na zachodzie Polski ciężarów publicznych, nasilenia egzekucyjnego i zagadnień spółdzielczych.

Wezwanie Ojca św. do modłów publicznych o pokój

Miasto Watykańskie, 24 kwietnia (KAP). Ojciec św. Pius XII nadesłał pismo odręczne kardynałowi sekretarzowi stanu, Magilone, w którym przywołuje na pamięć upomnienie, które światu udzielił na samym wstępie swego potyfikatu, a powtórzone w dniu Zmartwychwstania Pańskiego, aby wszystkie narody i ich rządy przejąwszy się uczuciami sprawiedliwości i miłości stały się zdolne utrwalić na długi okres pokój chrześcijański. W tym celu, wobec zbliżającego się miesiąca maja, Ojciec św. pragnie, aby poszczególne diecezje i parafie urządziły modły publiczne, a zwłaszcza modły dzieci, promieniujących niewinnością, słodyczą i łaską. Papież zachęca rodziców, aby w dniu majowe przyprowadzali swe dzieci, nawet najmniejsze, przed ołtarze

Pańskie do zanoszenia modlitw do Najświętszej Dziewicy. Niewątpliwie Maryja wysłucha tych błagalnych modłów, otrzymując od swego Syna uwolnienie ludzkości od dreczących ją smutków i przynosząc pokój sercom i braterską zgodę narodom. Chrystus, który tak kochał dzieci, napewno wysłucha ich modłów. Wierząc, że w miesiącu maju zewsząd popłyną modły dzieci ku Bogu, Ojciec święty ma nadzieję, że wzajemne nienawiście będą uśmierzone, w duszach zapanuje pokój, nieporozumienie między narodami będą załatwione i na całą ludzkość spłyną lepsze dni.

Kończąc, Papież poleca Kardynałowi Sekretarzowi Stanu podać do wiadomości publicznej życzenia i zachęty zawarte w Swym liście.

Ludowcy w terenie wzywają do subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej

Kutno, (PAA). W Kutnie odbyła się konferencja powiatowego zarządu Stron. Ludowego z zarządami kół powiatu kutnowskiego. W związku z obecną sytuacją konferencja uchwaliła utworzyć samopomoc sąsiedzką, której celem będzie uprawianie roli

tych, którzy spełniają swoje obowiązki na innych posterunkach.

Ponadto konferencja postanowiła wezwać koła do jak najszybszego i licznego udziału w subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Co piszą inni...

O OZONIE

Krakowski bezpartyjny „Głos Narodu” pisze o Ozonie:

„Wszyscy doskonale wiemy, że gdyby na czele państwa stanął jakiś rząd „ozonowy”, a OZN był zmuszony przejść do opozycji, to przy najbliższych wyborach OZN okazałby się małym ugrupowaniem politycznym. Tak bowiem jest w społeczeństwie niepopularny i pozbawiony wszelkiej zdrowej siły atrakcyjnej. Spotykamy się wcale często z tym zjawiskiem, że nawet ludzie opłacający wkładki członkowskie do OZN nie biorą tego swego stronnictwa na serio, a swoją przynależność do niego traktują jako ciężki i nie miły „obowiązek”, który im dyktują pewne względy.

Sam zresztą OZN robi, co może, by się zdepopularyzować w oczach społeczeństwa... Pomijam już jego megalomanię na punkcie monopartyjności. Ale jego występy publiczne — jakże są nieskoordynowane!”

„Dziennik Bydgoski” pisze o Ozonie:

„Ani masy chłopskie, ani robotnicze, ani inteligencja polska, nie żąda żadnej zapłaty i nagrody. Nie wysuwa również żadnych warunków opozycja polska, którą z powodzeniem na wzór angielski można nazwać „opozycją Jego Królewskiej Mości”. Ale jednego mamy prawo wymagać, aby wreszcie Ozon przestał nas drażnić, przez ciągle wysuwanie, jak mówi nie po dejrzany wcale o sympatie opozycyjne „Dz. Poznański, „swej ręki do dyskonta i swego sztyldzika” Polsce — wszystko, Ozonowi — nie.”

* * *

ULOTKA

W Gdańsku rozrzucono na ulicach ulotkę następującej treści:

„Niemiecki Ojciec Nasz! Chodź Hitlerze, nasz gościu i daj nam połowę tego, coś obiecał. Najpierw zabrałeś nam masło i smalec, a teraz uśmiechnęła się margaryna. My nie chcemy „Eintopfu” (jednego dania na obiad) ze śledziem, ale to, co jest ty i Goering. Oto, czego dokonałeś w Niemczech: zakonnice odsłonięte, konfiskaty i podatki, było bez żywności, naród bez masła, wódz bez żony, na 10 rzeźników jedna maciora. Wielki Hindenburgu! Twój Gefreiter nie wie, co dalej. Ulice będą coraz gładsze, ministrowie coraz więcej tłusci, ludzie coraz bardziej wynędzniali. Dość Hitlera, Heil masło!”

Zdenerwowanie hitlerowców powiększało dołączanie tych ulotek do numerów hitlerowskiego „Danziger Vorposten”. Policja wszczęła śledztwo. Dokonała wielu aresztowań.

Opozycja jednak mimo represji wzrasta ciągle. Najpierw zalecono picie kawy z żołądźmi, obecnie zaś herbaty z lipowego kwiatu. Oto argumenty przemawiające w Gdańsku.

Bezrobotni się burzą, bowiem za ich pieniądze z pomocy zimowej sfiansowano budowę gmachu dla „Danziger Vorpostu”.

Jak to się zakończy trudno przewidzieć. Wiadome jest jedno, Gdańszczanie dobrowolnie do Rzeszy się nie chcą przyłączyć.

**Polska Ludowa —
to Polska
mocarstwowa**

W obronie całości i niepodległości Polski chłopi poniosą wszelkie ofiary

Przemówienie dra Wład. Kiernika na Zjeździe S. L. w Bochni

Nadzwyczajny Zjazd zwołany w ciągu 3 dni przez Zarząd Pow. S. L. do Bochni, zgromadził tak licznych uczestników w sali Domu Robotniczego, że nie mógł on pomieścić wszystkich zebranych.

Kilkadziesiąt zielonych sztandarów otacza trybunę. Podniosły nastroj zgromadzonych jest wyrazem świadomości powagi chwili dziejowej, jaką Polska przeżywa.

W czasie zagajenia przez przewodniczącego p. W. Samka wszedł na salę zaproszony przez delegację Zarządu przebywający obecnie w Bochni dr Wł. Kiernik, powitany entuzjastycznie przez zgromadzonych. Rozległy się potężne dźwięki hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła”, poczym nastąpiły przemówienia urzędującego prezesa W. Samka, pp. Golonkowej i Sowiny im. org. kobiet, prezesa pow. Związku Młodzieży Wiejskiej p. Duszy oraz pp. Ryncarza, Książka i Twaroga.

Wśród wielkiej ciszy zabrał głos dr Kiernik. Tłumiąc wzruszenie, wywołane znalezieniem się po tylu latach znowu na ziemi ojczystej wśród rodziny ludowej, — mówił dr Kiernik (podajemy w streszczeniu):

Lata rozłąki nie tylko nie osłabiły, ale przeciwnie wzmocniły więzy, łączące nas wzajemnie w wierności dla idei ludowej, a przede wszystkim w miłości wspólnej Ojczyzny. W tej miłości lud polski nikomu nigdy wyprzedzić się nie da, cokolwiek by się działo. Chłopi znają ten piękny wiersz, który mówi, że świętą miłość Ojczyzny czują najlepiej umysły poczciwe, że dla niej nawet zjadł smaczną trucinę, że dla niej nawet pęta nie zelżywe!

Ruch ludowy, choć jest ruchem chłopskim, — nie jest ruchem wyłącznie klasowym ani partyjnym. Program jego jest na wskroś państwowym i narodowym, żąda sprawiedliwości dla wszystkich, równych praw, ale i równych obowiązków wobec państwa. Reklamując dla chłopów prawo współgospodarstwa w państwie, — nakłada zarazem na tę najliczniejszą warstwę narodu odpowiedzialność za państwo, za jego losy i jego przyszłość. Obrona całości i niepodległości Polski, postawiona na czele programu ludowego nie jest frazeologią, ale nakazem przyrodzonym i historycznym dziedzictwem chłopów, stanowiących podstawowy rdzeń narodu, chłopów, dzierżycieli ziemi polskiej i wiernych piastunów najzdrowszych tradycji, języka, wiary przodków oraz zdrowia moralnego narodu.

Toteż dążenia i żądania programowe wsi polskiej nie tylko nie stoją w sprzeczności, ale wprost pokrywają się z najistotniejszym interesem państwa i narodu polskiego. Dlatego z dążeń swych i żądań nie potrzebujemy nigdy rezygnować!!! Ale gdy Ojczyzna jest w niebezpieczeństwie, gdy całość i niepodległość w grę wchodzi, wszystkie inne sprawy ustępują i nie ma tak wielkich ofiar, którychby chłopi ponieść nie tylko nie musieli, ale i nie byli do nich gotowi. Stąd też to wielkie zrozumienie znaczenia i miłość do armii polskiej, jako najlepszego gwaranta siły i wielkości Polski, tej armii, której

liwą część stanowią chłopi. Stąd ten duch żołnierski, który cechuje rolnika polskiego, zdolnego i gotowego zawsze w potrzebie zamienić plug na miecz!

Myliłby się, kto by sądził, że wielkie zagadnienia polityki zagranicznej chłopów bądź nie interesują, bądź przekraczają zasięg ich świadomości. Chłopi dobrze wiedzą, że polityka zagraniczna, to tylko drogi i środki do realizacji i zabezpieczenia naczelnego celu wszelkiej polityki państwowej i narodowej tj. bytu i rozwoju własnego państwa.

Niezawodny instynkt narodowy, tkwiący w naturze i poczuciu ludu, — dyktował mu i dyktuje linię tej polityki. Chłop wie i czuje, gdzie znajduje się rzeczywisty wróg Polski, a gdzie należy szukać Jej naturalnych

przyjaciół. Tragedia narodów słowiańskich Czechów i Słowaków instynkt ten umocniła. Czasy, które przeżywamy i fakty, których świadkami jesteśmy instynkt ten jeszcze potęgują. Zasady i prawdy, tkwiące w poczuciu ludu i będące też wytycznymi stanowiska obozu ludowego, — świecą obecnie pełne zwycięstwo i dobrze się stało, że dziś nie ma w tych sprawach rozbieżności.

Nie na próżno uczucia chłopów znalazły ujście we wspaniałym hymnie ludowej pieśniarki, w Rocie Marii Konopnickiej. Pieśń ta stała się niemal nieodłączną częścią składową każdej większej manifestacji ludowej, bo jest ona wyrazem najgłębszego, a zawsze sprawdzającego się instynktu ludu polskiego.

Dziś bardziej niż kiedykolwiek

lud polski, zjednoczony z całym narodem w jednym pojmowaniu niebezpieczeństwa i w jednkiej gotowości do odparcia jakiegokolwiek zamachu na całość i wielkość Ojczyzny, — może z całą potęgą swej siły i wiary pełną piersią wzniesć ten hymn i przypomnieć światu, że do ostatniej kropli krwi bronić będzie niezmownie i nieśmiertelnego wroga Ojczyzny ducha, aż się rozbije w proch i w pył krzyżacka zawierucha!

Nie przebrzmiały jeszcze te końcowe słowa dra Kiernika, gdy z tysiąca piersi chłopskich popłynęły mocarne słowa Roty „Polski my, naród, polski lud!”.

Tak odbył się zjazd chłopów ziem bocheńskich, w którym niestety, jako ograniczonym do zamkniętej sali, — mogła wziąć udział tylko mała część tych dziesiątków tysięcy, które byłyby wypełniły wielki rynek bocheński dookoła pomnika króla Kazimierza Wielkiego, ostatniego z dynastii Piastów a obdarzonego przydomkiem „króla chłopów”.

W. R., sekretarz Zjazdu.

Co musi znać wójt i ławnicy

Przy wyborze na wójta obowiązuje znajomość art. 8 i 9 ustawy z dnia 23. III. 33 r. (Dz. U. R. P. nr 35, poz. 294). Dla wiadomości podajemy je w dosłownym brzmieniu:

Art. 8. Opuszczenie bez usprawiedliwionych powodów trzech kolejnych posiedzeń (obrad) organu stanowiącego lub zarządzającego członka tego organu ze skutkami, przewidzianymi w art. 6 ust. (5). Do orzekania w powyższych sprawach powołane są władze wymienione w art. 6, ust. (4).

Art. 9. (1) Członkowie organów ustrojowych związku samorządowego nie mogą wchodzić z nim w stosunki prawne w charakterze kontrahenta, a jeśli w chwili wyboru pozostają w takich stosunkach, nie mogą objąć stanowiska dopóki te stosunki trwają i dopóki rachunki z nich wynikające, nie będą ostatecznie uregulowane. Wyjątek stanowią stosunki prawne, wynikające z najmu pomieszczeń dla własnych celów mieszkaniowych, lub handlowo-przemysłowych, dzierżawy drobnych parcel, jeżeli najem lub dzierżawa ma miejsce według czynszu, ustalonego powszechnie dla danego typu obiektu wydzierżawio-

nego. W wyjątkowych przypadkach uzasadnionych miejscowymi potrzebami gospodarczymi, mogą członkowie być dostawcami towarów dla tego związku, według cen, ustalonych powszechnie dla danego gatunku towaru, pod warunkiem zatwierdzenia takiej transakcji przez władzę nadzorczą.

(2) Jeżeli w sprawie interesowany jest materialnie członek organu ustrojowego, członek taki nie może być obecny przy rozważaniu sprawy: w głosowaniu nad nią brać udziału. Postanowienie to stosuje się również, jeżeli interesowani są: małżonek członka organu, krewni lub powinowaci pierwszych trzech stopni, osoby, pozostające pod jego opieką, przysposobiaczy, bądź przysposobione, albo jeżeli chodzi o sprawę, w której pomiędzy członkiem organu, a osobą trzecią zachodzi stosunek zastępstwa prawnego.

(3) Uchwały powyższych organów powzięte w obecności osób o których mowa w ust. (1) lub (2) może władze nadzorcza unieważnić, ma zaś obowiązek to uczynić na wniosek osoby interesowanej, zgłoszony w ciągu dni 30 po dniu powzięcia danej uchwały.

Poza tym kandydaci na podwójnego i ławników winni się zapoznać z treścią artykułu 6 powyższej ustawy. Brzmi on:

Art. 6. (1) Kto wyraził zgodę na powołanie swej kandydatury do organu ustrojowego związku samorządowego na niepłatne stanowisko z wyboru, obowiązany jest przyjąć mandat i sprawować go do końca kadencji, bądź dopóki mieszka na obszarze tego związku samorządowego i posiada prawo wybieralności.

(2) Do złożenia mandatu przed upływem kadencji uprawniony jest z mocy ustawy, kto objął urząd publiczny, bądź przyjął mandat w innym organie ustrojowym tego samego związku samorządowego, lub w innym związku samorządowym.

(3) Władze, o których mowa w art. (4) zezwola na złożenie mandatu przed upływem kadencji organu osobom, które:

a) wskutek ułomności fizycznej lub znacznie nadwątzonego zdrowia, bądź też z tego położenia gospodarczego nie mogą sprawować obowiązków publicznych;

b) są stale zatrudnione poza obszarem związku samorządowego, albo mają zajęcie, połączone z częstym i dłuższym wydalaniem się poza siedzibę organu samorządowego;

c) podadzą inne ważne powody, zasługujące na uwzględnienie.

(4) Do orzekania w sprawach, o których mowa w ustępie poprzedzającym, powołane są: wydział powiatowy w stosunku do organów powiatowego związku samorządowego, gminy wiejskiej i miasta, nie wydzielonego z powiatowego związku samorządowego, oraz magistrat (art. 44, ust. (4) w stosunku do organów ustrojowych miasta wydzielonego.

(5) Władze wymienione w ustępie poprzedzającym, mają prawo nałożyć na osobę, która bezprawnie odmówiła przyjęcia mandatu lub złożyła go przed upływem kadencji i od obowiązków tych nie jest zwolniona w myśl ust. (3), jednorazowe świadczenie w wysokości od 10 zł do 1.000 zł na korzyść tego związku samorządowego, w którym osoba ta uchyla się od sprawowania mandatu. Stronie przysługuje prawo zaskarżenia powyższych decyzji w ciągu 14 dni po dniu doręczenia do właściwego wojewody, orzekającego ostatecznie przy współudziale wydziału wojewódzkiego, (izby wojewódzkiej) z głosem stanowczym, bądź do Ministra Spraw Wewnętrznych, jeżeli chodzi o sprawowanie mandatu w organach ustrojowych miasta stoł. Warszawy.

Dalsze wyniki wyborów do Rad Gminnych

POW. JAROCIN

Gm. Czermin — 16 radnych — 12 ludowców, 4 innych.
Gm. Jarocin — 20 radn. — 10 lud., 2 ende-ków, 4 ZZZ.
Nowe Miasto — 16 radn. — 11 lud., 2 end., 3 ZZZ, 7 Ozon.
Kotlin — 16 radn. — 9 lud., 2 end., 3 Str. Pr., 2 Ozon.

POW. OSTRÓW

Gm. Sieroszewice — 16 radn. — 16 lud.
Gm. Czekanów — 12 radn. — 7 lud., 3 Str. Pr., 1 Ozon, 1 socjalista.
Gm. Raszków — 16 radn. — 11 lud., 2 Ozon, 1 Str. Pr., 1 end., 1 dziki.

POW. KROTOSZYN

Gm. Dobrzyca — 16 radn. — 12 lud., 2 end., 1 ZZZ, 1 Ozon.
Ligota — 12 radn. — 5 lud., 7 niezorganizowanych.
Gm. Miejska Górka, pow. Rawicz — 16 radn. — 9 lud., 4 Str. Pr., 3 dzikich.
Gm. Gnieszno — 20 radn., 11 lud., 5 Ozon, 3 end., 1 dziki.
Gm. Racot, pow. Kościan — 12 radn. — 6 ludowców, 3 Str. Pr., 2 dzikich, 1 Ozon.
Gm. Lipno, pow. Leszno — 12 radn. — 7 lud., 2 ZZZ, 1 bezpart., 2 end.
Gm. Zaniemyśl, pow. Środa — 16 radn. — 9 lud., 6 Ozon, 1 bezpart.

Z ruchu organizacyjnego w Wielkopolsce

W Potarzyce, pow. Jarocin, odbyło się Walne Zebranie Koła Stronnictwa Ludowego. Sprawozdanie z rocznej działalności Koła przedłożył licznie zebrany członkom i sympatykom p. Ignasiak. Zebrani wyrażali wielką radość z powrotu Prezesa Witosa do kraju, oświadczając w dyskusji, że chłopi murem staną na jego wezwanie w każdej potrzebie dla państwa. Z ubolewaniem wzrost stwierdzają fakt, że do-

tychczas nie udzielono całkowitej amnestii dla b. więźniów brzeskich. Po dyskusji rozsprzedano kilkanaście portretów p. Prezesa Witosa. W skład nowego zarządu Koła weszli: Ignasiak, prezes; Nowak, sekretarz i Wolniak, skarbnik.

Z otuchą do pracy w każdej dziedzinie życia społecznego zebrani rozeszli się do swych domów, wznosząc okrzyk na cześć Prezesa Witosa.

Obecny.

Aresztowanie dwu obłąkanych którzy zamordowali uczennicę

Wielkie wrażenie wywarła w Otwocku wiadomość o wykryciu sprawców zamordowania 14-letniej uczennicy, Ireny Rogozińskiej, córki urzędnika, mieszkającego w Teklinie pod Otwockiem.

Pod zarzutem popełnienia morderstwa aresztowano dwu umysłowo chorych pensjonariuszy jednego z oświatowych zakładów dla obłąkanych, 36-letniego Hersza Rotkopfa.

Adlersztajn, schizofrenik, przebywał w zakładzie od 10-ciu lat, osadzony tam decyzją władz sądowych za zamordowanie siostry w Tarnopolu. Rotkopf, epileptyk, był od kilku lat na kuracji. Obaj chorzy o awanturnym usposobieniu, niebezpieczni dla otoczenia, wydostali się w tajemniczy sposób z terenu zakładu i udali się do lasu, odległego o niecałe dwa kilometry od szpitala, gdzie napadli na wracającą do domu ze szkoły uczennicę, którą zamordowali uderzeniami kamieni w głowę. Następnie wrócili do zakładu, nie wspominając nic o popełnionej zbrodni. Zwłoki niefortunnie dziewczyny znaleziono po kilku godzinach.

Przesłany z Warszawy pies policyjny zaprowadził przedstawicieli władz do zakładu dla umysłowo chorych, tam się jednak ślad urwał. Dopiero przed kilkoma dniami Adler-

sztajn zwierzył się jednemu z pielęgniarzy, że wspólnie z Rotkopfem popełnił straszną zbrodnię.

Policja w obecności dwu lekarzy przesłuchiwała chorych. Adlersztajn, odznaczający się niezwykłą chciwością, oświadczył, że dokonali napadu, celem zrabowania uczennicy torebki,

przy czym twierdził, że śmiertelny cios kamieniem zadał Rotkopf. Zbrodniarzy przewieziono do Warszawy.

Jako obłąkani nie będą zapewne odpowiadali przed sądem za morderstwo, lecz zostaną osadzeni w innym zakładzie dla obłąkanych.

Tragiczna przejażdżka gości weselnych

Poznań. W Kołacie pod Pobiedziskami na weselu Wiktorii Budzyńskiej i Kucharskiego Mieczysława, gdzie bawiono się wesoło, część gości udała się w niedzielę rano na przejażdżkę łódką po jeziorze wronczyńskim.

W chwili, gdy łódź znalazła się na środku jeziora, przewróciła się a goście: Szumski Wojciech, Maria Szumska, Pawłowski T. z Swarzędza i Jakubowiczowa Wacława z Poznania poczęli tonąć.

Tonącym pospieszył z pomocą miejscowy rybak Witold Budzyński. Niestety obie kobiety zatoniły. Rozpoczęły się natychmiast poszukiwania i wyłowiono Szumską, natomiast Jakubowiczowa wskutek ataku serca zmarła.

Wezwany natychmiast lekarz dr Kosmala ze Swarzędza stwierdził zgon Jakubowiczowej i zarządził na-

tychmiastowe przewiezienie karetką Pogotowia Szumską do Szpitala Miejskiego w Poznaniu.

Stan Szumskiej jest bardzo groźny. Stan pozostałych ofiar nie budzi obaw o życie.

3 tragiczne katastrofy lotnicze 20 lotników zginęło, 4 samoloty rozbite

W ciągu ostatnich 24 godzin nawiadły lotnictwo francuskie liczne katastrofy. Podczas próby lądowania grupy złożonej z 4 samolotów, dwa samoloty zderzyły się ze sobą dziś w godzinach południowych na lotnisku Parçay-Meslay. Oba samoloty stanęły w płomieniach i spadły ze znacznej wysokości na ziemię. Spod szczątków samolotów wydobyto zwłoki 9 lotników.

Druga katastrofa wydarzyła się w departamencie Oise. Podczas ćwiczeń lotniczych, w których brało u-

Potworne morderstwo w Kwaczale

W Kwaczale w powiecie chrzanowskim dokonane zostało potworne morderstwo.

W szynku Majki 38-letni robotnik Józef Buzdygan w przystępie wściekłości zmasakrował siekierą robotnika firmy „Stella” w Chrzanowie Stefana Sieprawskiego. Przewieziony do szpitala w Krakowie Sieprawski zmarł. Pozostawił on żonę i czworo dzieci. Mordercę aresztowano.

Na miejsce zbrodni udał się z Krakowa sędzia śledczy dr Charbiński.

Monstrancje, kielichy i złoto wartości kilku milionów złotych w „bagażu dyplomatycznym” del Vayo

Francuska straż graniczna w Corbère dokonała niezwykłego odkrycia. Wśród wielu pakunków i waliz, znajdujących się na granicy od 10 lutego, tj. od czasu panicznej ucieczki republikańców przed wojskami narodowymi gen. Franco zdeponowano również wielki kufer z nalepką „Bagaż dyplomatyczny del Vayo”.

Po otwarciu kufra nie znalazło-

no w nim, jak to wynikało z napisu, dokumentów, lecz klejnoty, sztaby złota i srebra, znaczną ilość monet złotych i srebrnych, sprzęt liturgiczny, jak monstrancje, kielichy itp., wyroby złotnicze oraz banknoty. „Bagaż dyplomatyczny” p. del Vayo przedstawia wartość kilku milionów złotych.

Nawałnica piaskowa na Wybrzeżu usypała nowe wydmy

Na skutek panującej na wybrzeżu polskim posuchy, powstała nawałnica piaskowa.

W niektórych miejscowościach nad otwartym Bałtykiem, warstwa naniesionego przez nawałnicę piasku wydymowego, sięga na parę centymetrów. Widzi się to szczególnie na mierzej Helskiej. Niektóre niezabezpieczone trawami wydmy uległy rozwianiu. Wiele piasku plażowego do-

stało się do wnętrza portu Władysławowo, pod mołem zachodnim utworzyły się nawet małe ławice. Plaża natomiast Władysławowa wzrosła o kilkanaście metrów.

O sile nawałnicy świadczy fakt, że unoszony wiatrem piasek wciskał się przez szpary okienne do mieszkań. Wzdłuż brzegów nawałnica usypała wiele nowych wydym.

JERZY MARIUSZ TAYLOR

Kolonia Na Grobli

71)

Większych sukcesów wojennych nie miał wprawdzie, przecie jednak musiał się dać nieprzyjacielowi we znaki, skoro Jan Kazimierz po powrocie na tron uznał za stosowne podziękować mu za tę pomoc osobiście.

Podjeżdżał go książę Wasyl w swym zamiejskim zameczku myśliwskim i tam król jegomość — jak pisał kronikarz — mógł nadziwować się do woli bezmiernym ilościom złota i klejnotów, nagromadzonych przez księcia w skarbcu podwodnym, gdzie przetrwały bezpiecznie najazd szwedzki.

Dr Johnke czytał te zapiski młodym Erinom, a im aż oczy wylazły z orbit. Oni też jak tamci „wielcy posłowie” zapomnieli języka w gębie, słuchając o tych ogromnych bogactwach żaden jednak nie zwrócił uwagi na szczegół, który był tu najważniejszy.

— Jesteście głupi, jak spaśne kaury — rozniewał się wreszcie dr Johnke. — Powinniście byli domy-

ślić się od razu, że te notatki dają nam potwierdzenie baśni, którą opowiadał mi Otto.

Wilhelm, który był o wiele sprytniejszy od braci, połapał się wtedy, ale też nie zupełnie.

— Gdyby w Teresinku był zamek, to rozumiałbym, że chyba tutaj chował ten książę swoje skarby — powiedział ostrożnie.

— Ba! Gdyby był... zniecierpliwiał się dr Johnke. — Otóż właśnie, że był. Musieliście słyszeć przecie, że przed wielu, wielu laty stał zameczek w Teresinku. Zburzono go, zdaje się, w wieku osiemnastym, bo był pewnie przestarzały i niedogodny. Zbudowano wtedy dzisiejszy pałacyk, ale dawne fundamenty zostały, no i zostały też podziemia, z których wypływa...

— Dunaj — podchwycił domyslnie średni z braci.

No, tak. Ale żeby skarby miały pozostać ukryte i zapomniane — kręcił głowę zniedowierzaniem Wilhelm. — To chyba niemożliwe.

Odpowiedzi nie otrzymał, a potem przez dłuższy czas nawet na ścisłym zebraniu organizacyjnym dr Johnke nie wspominał nic o ukrytych skarbach ani o legendzie. W końcu listopada jednak nieoczekiwanie zgłosił się do sołtysa i oświadczył mu, że musi przerwać na trzy dni lekcje i wyjechać w swoich sprawach rodzinnych i sołtys, choć już wtedy niezbyt przychylnie usposobiony dla nauczyciela, nie sprzeciwiał się. Zima jakoś nie przychodziła jeszcze. Dni stały piękne, słoneczne i ciepłe. Roboty polne mogły trwać jeszcze i większość kolonistów rada była z tych nieoczekiwanych wakacyj swoich dzieci.

Dr Johnke był zawsze słowny i po trzech dniach powrócił punktualnie, ale nie sam, tylko w towarzystwie jakiegoś draba, który wyglądał bardzo cudzoziemsko. Przyjechał wieczorem, więc tego jego towarzysza nie widział nikt z mieszkańców kolonii. Zobaczył go tylko Wilhelm, który czekał na nauczyciela w szkole.

— To jest pan Popanescu, ródźkarz z Rumunii — powiedział mu dr Johnke. — Pan Popanescu przy pomocy swej ródźki wykrył w Borysławiu wiele złóż naftowych. Przywiozłem go stamtąd. Nie obawiaj się go, bo to nie jest żaden czarownik.

Zartobliwa ta uwaga była, jak się zdaje, bardzo potrzebna, bo pierwotny syn sołtysa boczył się nieufnie na czarnego jak smoła i chudego jak szczapa Rumuna który, w dodatku, mówiąc łypał strasznie oczami o niebieskawych białkach, a chociaż niby to mówił po niemiecku, jednakże Wilhelm nic z tego nie mógł zrozumieć, taki to był dziwny szwargot.

Wilhelm czuł się bardzo nieszczerliwy, kiedy się dowiedział, że jeszcze tego samego wieczora ma pójść z tym cudakiem do teresińskiego parku. No, ale rozkaz to rozkaz, a służbistość była jednym z pierwszym obowiązków członka Związku i zresztą dr Johnke wyjaśnił mu dość szczegółowo, o co chodzi.

— Ródźkarz, widzisz, mój drogi, to człowiek, obdarzony specjalnymi właściwościami, których przyczyna nie jest jeszcze dokładnie zbadana. Są ródźkarze, którzy potrafią dzięki tym swoim właściwościom wykryć podziemne źródło wody, są inni od ustalania złoża mineralnych, a są jeszcze inni, umiejący odnajdywać zakopane skarby. Rozumiesz już? No to pięknie. Idźcie więc i wracajcie zdrowo.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wiadomości bieżące

Czwartek, 27 kwietnia 1939

Czwartek: Piotra

Wschód słońca: 4.15; zachód 18.51

Piątek: Pawła

Wschód słońca: 4.13; zachód 18.53

Sobota: Piotra

Wschód słońca: 4.11; zachód 18.54

PIORUN WZNIECIE POŻAR

Chełmno. W zabudowaniach rolnika Brugemana w Dorposzu powstał wskutek uderzenia pioruna pożar. Spaliły się stodoła, stajnia, obora i wozownia oraz narzędzia i maszyny rolnicze, powodując straty na sumę 20.000 zł.

PRZESAD POWODEM POŻARU

Chojnice. W Gliśnie (pow. chojnicki) w stodole rolnika Franciszka Kaszubowskiego wybuchł pożar, który zniszczył zapasy zboża, paszy, siana, maszyny i narzędzia rolnicze wartości około 4500 zł. Przy dochodzeniu przyczyn okazało się, że żona rolnika Waleria, której nie chciał chować się drób, pragnąc wypędzić „diabłów”, poczęła „kadzić” i święcić zioła. Od ognia zajął się kojec z gęsiami, a następnie cały budynek.

MAGAZYN SKRADZIONYCH TOWARÓW SPOŻYWCZYCH U SZEWCZA

Gdynia. Adamski Jan, szewc z zawodu został w dniu 27 lutego br. nad ranem zatrzymany przez posterunkowego. Przy Adamskim znalazł wówczas policjant cały sklepik towarów spożywczych. W sakwach miał smalec, mąkę, kawę, herbatę i cały szereg innych artykułów spożywczych. Tłumaczył się dość mętnie, że towary te otrzymał za reperowanie butów od nieznanego osobnika. Ponieważ tłumaczenie to wydało się więcej niż nieprawdopodobne posterunkowy zatrzymał go wychodząc ze służzonego założenia, że towary te gdzieś skradł. Obecnie Adamski skazany został na 1 miesiąc aresztu.

PRZYGOTOWANIA DO POŁÓWÓW ŚLEDZI NA MORZU PÓŁNOCNYM

Gdynia. Polskie towarzystwa dla połowów dalekomorskich, posiadające swe siedziby w gdyńskim porcie rybackim, czynią obecnie przygotowania do połowów śledzi. Polegają one na doprowadzeniu do porządku statków rybackich oraz sprzętu, służącego do połowów. Wiosenny sezon połowu śledzi na morzu Północnym rozpoczyna się w maju. Jest to tzw. sezon szkocki.

SPŁOSZONY KOŃ

Grudziądz. Na polu Jana Szlosowskiego w Wiktorowie spłoszył się koń zaprzężony do powózki. Siedząca w powoźce p. Bronisława de Rozprza z Otwoka wypadła i doznała ogólnych obrażeń cieleśnych. Odstawiono ją do szpitala.

CIEKAWY ZABYTEK WEJHEROWA

Wejherowo. Wejherowo na wybrzeżu polskim jest stosunkowo młodym miastem, gdyż liczy zaledwie ponad 300 lat, posiada jednak ciekawy zabytek, z pewnością jedyny w całej Polsce w postaci apteki z roku 1653. „Apteka pod gwiazdą” w Wejherowie oprócz dokumentów historycznych posiada ciekawe przyrządy farmaceutyczne, rzucające snop światła na wiedzę lekarską w XVII-ym wieku.

SKAZANIE NIEMCA

Czarnków. Ostatnio aresztowano obywatela polskiego narodowości niemieckiej Nikolay'a, rolnika i właściciela czynszowej kamienicy przy ul. Wieleńskiej. Na środowiskowej rozprawie karnej w tutejszym Sądzie Grodzkim skazano Nikolay'a na 6 miesięcy więzienia. 500 zł grzywny i ponoszenie kosztów postępowania.

POŻAR W LESIE

Czarnków. Pożar w lesie powstał z nieustalonych bliżej przyczyn w oddziale 81 a leśnictwa Brzozowice, należącego do Państwowego Nadleśnictwa Drawsko. Spaliło się ok. 5 ha zagajnika sosnowego. Dzięki energicznej akcji straży pożarnej nie dopuszczono do rozprzestrzenienia się ognia.

ZUCHWAŁY NAPAD NA KOBIETĘ

Gniezno. Na terenie powiatu gnieźnieńskiego, w lesie koło Dębowa nieznaną osobnik zatrzymał wracającą z Gniezna 32-letnią Leokadię Egert z Nacieszyna, od której zażądał wydania jedno-złotówki. Kobieta odmówiła, a wówczas napastnik uderzył ją pałką w głowę i usiłował jej wyrwać rower, co mu się jednak nie powiodło, gdyż napadnięta podniosła głośny alarm.

POŻAR ZAMKU W PRZYBINIE

Leszno. O godz. 3.30 wybuchł z niewyjaśnionych przyczyn pożar w zamku p. Filisiewicza w Przybinie. Na miejsce pożaru przybyła Ochotnicza Straż Pożarna z Leszna, Dąbca i Pawłowic, które po 2-godzinnnej wyteżonej akcji zdołały pożar ugasić. Ogień strawił dach i strych; inwentarz martwy zdołano częściowo uratować. Straty pokrywa Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych.

KATASTROFALNE ZDERZENIE CYKLISTY Z FURMANKĄ

Mogilno. Na szosie pod Mogilnem uległ wypadkowi 20-letni Edward Kurdys, mianowicie jadąc rowerem wpadł na furmankę. Zderzenie było fatalne, gdyż Kurdys prócz ogólnego potłuczenia i poranienia głowy uległ złamaniu nogi. Ranionego umieszczono w szpitalu powiatowym w Mogilnie.

HURAGAN NAD OBORNIKAMI

Oborniki. Sobotnia burza, jaka przeszła nad zachodnią częścią pow. obornickiego i towarzyszący jej silny huragan, poczynił poważne szkody w gromadzie Krosin, łamiąc oraz wyrwijając z korzeniami olbrzymie topole. Ucierpiał także sady i ogrody, oraz szereg domów, z których wichera pożywała dachówki. O sile huraganu świadczy fakt uniesienia w powietrze i przeniesienia o parę metrów w pole masywnej stodoły rolnika Krzyski, którą huragan zniszczył doszczętnie. Według opowiadań miejscowej ludności silny huragan, jakiego nie pamiętają, wytworzył tak olbrzymie kłęby kurzu, iż trudno było coś widzieć.

POWIAT OSZMIŃSKI ZAGROŻONY WŚCIEKLIZNĄ

Oszmiana. Ujawniono na terenie pow. oszmiańskiego wścieklicznę u psów. Decyzją starosty powiatowego obszar powiatu uznany został za zagrożony wściekliczną, na przeciąg 3 miesięcy, tj. do dnia 15 lipca 1939 r.

SKAZANIE DEFRAUDANTA

Lublin. Przed Sądem Okręgowym w Zamościu zasiadł na ławie oskarżonych 39-letni inkasent gminy Nielisz, Leonard



Telegram 25
do pani domu

Urząd... POZNAN

po zmuśnionych badaniach chemicznych udało nam się
wzmocnić, czyli uaktywnić działanie normalnego pro-
szku samoczynnego, zwiększyliśmy wydajność site
emulgacyjną, czyli zdolność usuwania brudu tak w pra-
niu na zimno/wielu jedwabie/ jak i na gorąco. obecnie
należy żądać proszek do prania

samoczynny **BLASK** ultra-aktywny

chemiczna fabryka Jan Kajewski
dawn. Blask - poznań - starofeka

Zalewa, który z sum, zainkasowanych za podatek gruntowy od włościan, przywłaścił sobie około 500zł. Sąd skazał go na półtora roku więzienia.

PÓŁ ROKU WIEZIENIA ZA ZNECANE SIĘ NAD DZIECKIEM

Łódź. Przed Sądem Okręgowym w Łodzi odpowiadali małżonkowie Monika i Piotr Radzbankowie oskarżeni o znęcanie się nad trójkiem dzieci Piotra Radzbanka z jego pierwszego małżeństwa. Sąd skazał Radzbanków po pół roku więzienia.

ZAMACH SAMOBÓJCZY PRZEMYSŁOWCA WARSZAWSKIEGO W ŁODZI

Łódź. O godzinie 5-ej nad ranem w „Grand Hotelu” w Łodzi usiłował pozbawić się życia wystrzałem z rewolweru w usta przybyły z Warszawy przemysłowiec 41-letni Jerzy Bułtawa. Wezwane przez służbę hotelową pogotowie przewiozło samobójcę w stanie ciężkim do szpitala św. Józefa.

ZATRUCIE CZY SAMOBÓJSTWO?

Warszawa. Policja prowadzi dochodzenie w sprawie tajemniczego wypadku. W domu przy al. Jerozolimskiej 15, m. 18, znaleziono lokatora, 38-letniego urzędnika Władysława Janiszewskiego, który zmarł wskutek zatrucia gazem. Obecnie jest ustalane, czy urzędnik popełnił samobójstwo, czy też padł ofiarą tragicznego wypadku.

ODKRYCIE PODZIEMNEGO LOCHU NA PLACU KATEDRALNYM W WILNIE

Wilno. Podczas robót kanalizacyjnych przeprowadzanych obecnie na placu Katedralnym robotnicy natrafili na wejście do podziemnego lochu. Wejście to mieści się na skwerku mniej więcej naprzeciwko gmachu urzędu wojewódzkiego.

ZWŁOKI NOWORODKA ZNALEZIONO W CHLEWIE

Wilno. W jednym z chlewików przy ul. Chocimskiej w Wilnie dozorca domu znalazł schowane w worku zwłoki niemowlęcia. Badanie policyjno-lekarskie wykazało, że niemowlę zostało uduszone natychmiast po urodzeniu. Policja zatrzymała 26-letnią Maćkównę, jako podejrzaną o dzieciobójstwo.

Ruch organizacyjny

ZBIÓRKA NA OŚWIATĘ CHŁOPSKĄ

Przypominamy, że wzorem lat ubiegłych, Spółdzielnia Uniwersytetów Wiejskich łącznie ze Związkiem Młodzieży Wiejskiej RP „Wici” organizuje zbiórkę publiczną na oświatę chłopską w okresie Zielonych Świąt tj. w dniu 28 i 29 maja br. Komunikując o powyższym prosimy wszystkie ognia Związku o przystąpienie do prac organizacyjnych związanych z przeprowadzeniem zbiórki.

Trzeba dolożyć starań, aby zbiórką publiczną objąć jak najwięcej miejscowości, zwłaszcza należy zwrócić uwagę na te miejscowości, w których będą organizowane zgromadzenia ludowe.

Organizacja tegorocznej zbiórki oparta na doświadczeniach lat ubiegłych powinna być istotnym wyrazem naszej sprawności organizacyjnej. Wyniki zbiórki powinny wykazać, że ruch wiciowy, a z nim i cały ruch ludowy nie tylko docenia znaczenie oświaty, ale i grosza na oświatę nie pskapi.

ZIOŁA znane ogólnie jako „HERBATA PUNKMANN”

usmierza katar, usuwa flegmę i działają kojąco przy cierpieniach górnych dróg oddechowych. Do nabycia w aptekach i drogeriach. Oryginalna paczka kosztuje 1,65 zł.

BACZNOŚĆ POW. TUREK

Dnia 7 maja br. o godz. 10-ej rano w Orzepowie k. Kowali-Pańskich, u p. Pietrzaka Michała, odbędzie się Walny Zjazd Powiatowy S. L. Prawo głosu będą mieli: członkowie zarządów Kół, delegaci Kół S. L., po 1-ym od każdego 10 członków Kół, członkowie Powiatowego Zarządu, członkowie Powiatowej Komisji Rewizyjnej, członkowie Powiatowego Sądu Partijnego. Proszeni są także członkowie S. L. w charakterze gości. Wstęp tylko za legitymacjami na rok 1939. Na Zjeździe będzie delegat Zarządu Wojewódzkiego S. L. z Poznania. Proszę o punktualne przybycie.

Lesiecki, prezes pow.

C. ULRICH

Nasiona - - - Drzewka
Zboża siewne - Sadzeniaki ziemniaczane

CENTRALA - WARSZAWA
Ceglana 11, telefon 568-60
CENNIKI BEZPŁATNIE

Usun zmęczenie NÓG

Ulgę
po 3-ch
minutach



Aby położyć kres zmęczeniu nóg po ciężkim dniu pracy, by ulżyć zapaleniu i spuchliznie, wystarczy przyjąć kąpiel nożną z Saltrat Rodell. Miliony baloników „Biogenu” (Powstałego Tłenu) wydzielające się z tych kojących soli, uśmierzają podrażnione, zmęczone tkanki, mięśnie i nerwy, przywracają normalny obieg krwi i usuwają zmęczenie nóg. Skóra jest odświeżona. Nadmierne pocenie się znika wraz z przykrym zapachem. Zmęczone odciski można usunąć palcami. Saltrat Rodell jest do nabycia w aptekach, składach aptecznych i perfumeriach. Szczęśliwy wynik gwarantowany.

UWAGA — w sprzedaży znajduje się 100.000 propagandowych paczek po 10 groszy

Radioprogram z Warszawy.

Piątek, 28 kwietnia 1939 r.

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”
6,50 Muzyka (płyty) 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka (płyty). 8,00 i 11,00 Audycje dla szkół. 11,25 Zespół „Lecuna Cuban Boys” (płyty). 11,57 sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 „Marzenia o skrzydłach” (Leonardo da Vinci) — słuchowisko Zofii Kossak-Szczuckiej dla młodzieży. 15,35 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Rozmowa z chorymi ks. kapłana Michała Rękasa (ze Lwowa). 16,35 Wolfgang A. Mozart: Diabliertimento na 2 klarnety i fagot. 17,00 Temperatury najwyższe i najniższe — odczyt. 17,15 Recital wiołoczelowy Kazimierza Wilkomirskiego 17,45 Skrzynka techniczna. 18,00 Piosenki marynarskie (płyty). 18,20 Praca przedolimpijska lekkoatletów — pogadanka. 18,30 „Miłość” — dar nieba zbyt drogi — kurent staroświecki. 19,00 Koncert

Bóle artretyczne reumatyczne podagryczne

natwórczej dokuczają na zmianę pogody, w czasie zimna słońca i niepogody. Niezmierzają wtedy stać się bóle w stawach, kościach i mięśniach, powstają bolesne obrzęki, chodzenie, a nawet poruszanie się staje się utrudnione. Cierpienie to powstaje skutkiem nagromadzenia się kwasu moczowego w ustroju i, jeżeli nie będą racjonalnie zwalczane, będą się zwiększać, aż wreszcie na stałe przykują do łóżka. W tych wypadkach stosuje się wewnętrzny lek „UREMOSAN” GASECKIEGO, który rozpuszczając kwas moczowy w organizmie, wywołuje obfite wydzielanie się takowego wraz z moczem i współdziała z ustrojem w walce z artretyzmem, reumatyzmem, podagrą, łuszczeniem, kamiką nerkową oraz złą przemianą materii.

Oryginalny „UREMOSAN” GASECKIEGO do nabycia w aptekach,

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 22 kwietnia 1939 r. — Płacono złotych za 100 kg.

	Warszawa	Poznań	Kraków	Lwów
Pszennica	22,70 23,00	20,75 1,25	22,00 22,50	21,25 21,50
Zyto	14,75 15,00	15,00 15,25	15,75 16,00	14,50 14,75
Jęczmień	19,00 19,25	19,25 19,75	19,00 19,75	17,25 17,50
Jęczmień brow.	19,75 20,25	18,50 19,00	14,85 15,25	18,25 18,50
Owies I stand.	17,25 17,75	16,10 16,50	19,50 20,00	17,00 17,50
Mąka pszenna 65%	21,00 43,00	28,75 31,25	35,25 37,25	34,50 36,00
Mąka żytnia 35%	26,00 26,50	26,00 26,75	27,25 27,75	24,50 26,50
Otręby pszen grube przem.	14,00 14,50	14,50 15,00	12,75 13,00	13,75 14,25
Otręby żytnie przem. stand.	11,50 12,00	11,75 12,25	12,75 13,00	11,50 12,00
Rzepak zimowy	58,00 59,00	53,50 54,50	—,00 —,00	56,00 56,50
Groch zielony (Folger)	31,00 33,00	25,50 27,50	—,00 —,00	22,00 24,00
Groch Wiktoria	37,00 39,50	31,00 35,00	33,00 35,00	32,00 33,00
Makuchy rzepakowe w tafl.	13,50 14,00	13,50 14,50	12,50 12,75	11,50 12,00
Makuchy lniane w taflach	25,50 26,00	24,50 25,50	19,50 20,00	—,00 —,00
Ziemniaki	4,75 5,25	—,00 —,00	—,00 —,00	—,00 —,00
Gryka	21,75 22,25	16,00 17,00	—,00 —,00	—,00 —,00
Słoma żytnia luzem	4,75 5,25	1,75 2,25	—,00 —,00	—,00 —,00
Słoma żytnia prasowana	4,25 4,75	2,75 3,00	4,25 4,75	—,00 —,00
Siano zwykłe	—,00 —,00	5,75 6,25	—,00 —,00	—,00 —,00
Siano zwykłe prasowane	9,00 9,50	6,75 7,25	—,00 —,00	—,00 —,00

Targowica w Poznaniu

Poznań, 25. 4. 1939 r.

Spędzono: wołów 110, buhajów 102, krów 345, jałówek 64, świń 2150, cieląt 965, owiec 297, razem 4033 zwierząt.

Ceny ioko Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi.

Płacono za 100 kg żywej wagi:

BYDŁO:

Woły:	
Pełnomięsiste wytuczone nieoprz.	60—66
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	52—54
Mięsiste tuczone starsze	40—44
Miernie odżywione	34—38
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	60—66
Tuczone mięsiste	48—52
Nietuczone dobrze odżyw. starsze	40—46
Miernie odżywione	34—38
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	60—64
Tuczone mięsiste	46—54
Nietuczone dobrze odżywione	40—42
Miernie odżywione	22—30
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	60—66
Tuczone mięsiste	52—54
Nietuczone dobrze odżywione	40—44
Miernie odżywione	34—38
Młodzież:	
Dobre odżywione	34—38
Miernie odżywione	32—34
Cielęta:	
Najprzedszybie cielęta wytuczone	82—90
Tuczone cielęta	72—80
Dobre odżywione	62—70
Miernie odżywione	54—60

OWCE:

Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	64—70
Tuczone starsze skopy i maciorki	50—60
Dobre odżywione	40—48

ŚWINIE (TUCZNIKI):

Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	105—107
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	101—103
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	97—99
Mięsiste świnie podna 80 kg żywej wagi	92—96
Maciory późne kastraty	90—96

Przebieg targu spokojny.

rozrywkowy. 19,45 Odczyt wojskowy. 20,00 Audycja dla wsi. 20,15 Koncert rozrywkowy. 20,35 Dziennik wieczorny. 21,00 Śpiewa Chór Polskiego Radia. — Pieśni o morzu. 21,15 Koncert symfoniczny. 22,30 Bohaterowie imperialni — szkic literacki. 22,45 Muzyka (płyty). 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny.

Sobota, 29 kwietnia 1939 r.

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,50 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka (płyty). 8,00 i 11,00 Audycje dla szkół. 11,25 Motywy egzotyczne w muzyce filmowej (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 Teatr Wyobra-

Sprzedam

pół morgowe działki budowlane, położone w okolicy lesistej, nad wielkim jeziorem, przy szosie wojewódzkiej, 20 kilometrów od Poznania. Miejscowość Bnin, pow. Śrem. Piśmienne zgłoszenia do „Gazety Grudziądzkiej” pod nr. 205.

Sprzedam

gospodarstwo z zabudowaniami lub bez. Około 40 ha. położone w bardzo ruchliwej miejscowości, przy szosie wojewódzkiej (do Poznania 20 kilometrów, do miastopowiatowego 17 km) Ziemia żytńia - pszenna. Szkoła, kościół w miejscu. 2 kilometry od miasta. Dogodna komunikacja autobusowa i kolejowa we wszystkich kierunkach. Około 100 letnia. Zgłoszenia do „Gazety Grudziądzkiej” pod nr. 205.

Sprzedam

dom mieszkalny z 2 morgowym ogrodem, położony nad wielkim jeziorem, w okolicy lesistej. Cena 14000.— zł. Dobre oprocentowanie kapitału pewne. Bnin, pow. Śrem, woj. Wielkopolskie. Zgłoszenia piśmienne do „Gazety Grudziądzkiej” pod nr. 204

Wilki

owczarki niemieckie, dwa ostre, wiek 3/4 — 1 1/2, kupię. Spieszne oferty do kładne z ceną: B 338 Biuro ogł. Wallis, Toruń.

Zarobisz

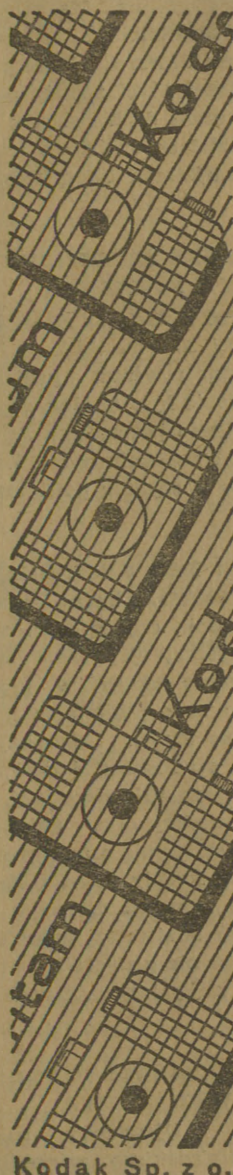
nauczysz się łatwych rentownych przemysłów domowych. Szczegóły nadsyłajacym 50 groszy znaczkami. Inżynier Ingwer, Białystok.

Panna

starsza posiadająca 1.500.— zł gotówki poszukuje towarzysza życia. Najchętniej kawalera lub wdowca bezdzietnego około lat 50 na stanowisku, z gospodarstwem lub innym dochodem. Oferty do „Gazety Grudziądzkiej” pod nr. 216.

Wilka

13 miesięcznego korzystnie sprzedam. Zgłoszenia Małgorzata Józef, Biskupice Dużyńskie, poczta Morownica pow. Kościan (Poznańskie)



aparatów „Kodak”

Zamieniamy

stare aparaty „Kodak” na nowy model nowoczesnego aparatu miniaturowego — „Kodak”

Bantam

f.8 — 8 zdjęć 28 x 40 mm

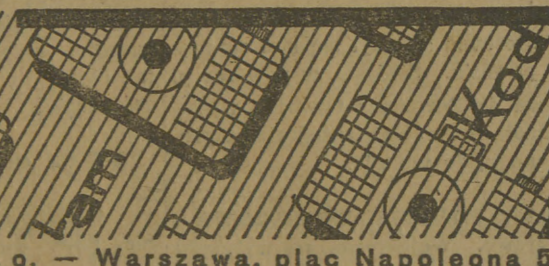
na nowych wysokoczułych i wysoce drobnostanowych błon

Panatomic - X

Cena ap. Bantam f.8 zł. 33.—

przy zamianie zł. 25.—

Żądać zamiany we wszystkich fotoskładach



Kodak Sp. z o. o. — Warszawa, plac Napoleona 5

żni dla dzieci. 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Kronika literacka. 16,35 Recital fortepianowy Zbigniewa Grzybowskiego. 17,05 „Maik-fioletowy żak” — pogadanka. 17,15 „Przed 120 laty” — audycja słowno-muzyczna. 18,00 Audycja japońska — z okazji święta narodowego Japonii. 18,15 Janina Godlewska i Chór Dana — (utyty). 18,30 Audycja dla Polaków za granicą. 19,15 Koncert w wyk. Orkiestry Symfonicznej. 20,00 Audycja dla wsi. 20,15 D. c. Koncertu. 20,35 Dziennik wieczorny. 21,00 Koncert rozrywkowy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny.

„Gazeta Grudziądzka” wydanie główne wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wyd.: I. (Pomorze), II. (województwa centralne kresy wach., Małopolska i zagranica), III. (Wielkopolska i Śląsk) wraz z bezpłatnymi dodatkami: „Gospodarza Osadnik”, „Gość Święteczny”, inne. Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnoszeniem do domu złotych 3,90, miesięcznie 1,30, w Wolnym Mieście Gdańsku 7,50 guldów, zagranicą wraz z kosztami przesyłki: w Francji 30 franków, w Belgii 6,50 belg., w Holandii 2,50 guld. hol., w Niemczech 4,00 RMK., w Szwajcarii 5,00 fr. szwa c., w Czechosłowacji 88 koron czesk., w Danii 6,00 koron duńskich, w Szwecji 5,00 koron szwedz. we Włoszech 20 lirów włoskich w Ameryce i Kanadzie 1,50 dol., w innych krajach równowartość 1,50 dol. am. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 gr., słowa tłustym drukiem podwójnie najmniej 2.— zł. Konto czekowe P. K. O. Poznań nr 203274. Konto rozrachunkowe Poznań 8 nr 22.

Redaktor: Zdzisław Posszwinaki, Poznań. Wydawca i miejsce wydania: Tow. Prasowe „Oświata” Sp. z o. o. Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 9 m. 9. Zakład i miejsce odbicia: Drukarnia Wielkopolska Poznań 27 Grudnia 2.